

PRAWO DO ŻYWNOŚCI
WSPÓLNA POLITYKA ROLNA
BARDZIEJ SOLIDARNA
Z KRAJAMI GLOBALNEGO
POŁUDNIA



Propozycje
dla parlamentarzystów
z Unii Europejskiej
i krajów AKP



KAMPANIA
WYŻYWIĆ ŚWIAT

WSTĘP

JOSÉ BOVÉ

Posel do Parlamentu Europejskiego (Zieloni / Wolne Przymerze Europejskie, Francja), wiceprzewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi PE



Od lat 70-tych XX wieku Europa zdołała zażegnać część kryzysu rolnego, z którym się borykała, eksportując go, z pomocą odpowiednich dopłat, do krajów rozwijających się. Zboże, mleko i mięso sprzedawane były na rynkach Globalnego Południa po bardzo niskich cenach. Nie będąc w stanie stawić czoła tej nieuczciwej konkurencji, setki tysięcy tamtejszych rodzin rolniczych zostało zrujnowanych. Musiały opuścić wieś, zasilając slumsy rozrastające się wokół stolic.

Ta sytuacja, potępiana przez liczne organizacje społeczeństwa obywatelskiego, nie została rozwiązana przez Światową Organizację Handlu (WTO). Wręcz przeciwnie. Dotacje zostały jedynie zamaskowane i ukryte pod nowymi nazwami. Stosowane są nadal, ale stały się mniej widoczne i przez to jeszcze bardziej szkodliwe. Wciąż niszczą rolnictwo rodzinne tak w krajach biednego Południa, jak i bogatej Północy. Należy położyć kres tej skandalicznej sytuacji.

W niektórych krajach afrykańskich ponad 70% ludności żyje z rolnictwa. Wspieranie tego sektora jest zatem niezwykle ważne. Rządy tych krajów powinny mieć możliwość prowadzenia bardziej aktywnej polityki rozwoju rolnictwa rodzinnego. Potrzebują jednak do tego niezbędnych środków finansowych. Najprostszym sposobem na ich zdobycie jest przywrócenie ceł na granicach, co pozwoliłoby z jednej strony na podniesienie cen płaconych rolnikom i przeznaczanie większych sum na kształcenie oraz organizację lokalnych producentów żywności, a z drugiej strony na dotowanie zakupów żywności przez osoby najuboższe. Tego rodzaju wpływy budżetowe przywróciłyby rządów tych państw część autonomii finansowej. Dzięki temu mogłyby prowadzić politykę gospodarczą będącą pod mniejszym wpływem organizacji międzynarodowych, takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy, które nadal stawiają głównie na rozwój rolnictwa przemysłowego.

Liberalizacja wymiany handlowej nie zdołała zaradzić problemowi głodu na świecie. Do roku 2050 ludność naszej planety osiągnie 9 miliardów. Kluczowym wyzwaniem staje się zatem możliwość wyżywienie wszystkich bez niszczenia środowiska, przy jednoczesnym dostosowaniu się do zmian klimatycznych. Współpraca, wymiana oraz wzajemna pomoc zapewne w większym stopniu pomogą nam w sprostaniu temu wyzwaniu niż współzawodnictwo, konkurencja i narodowe egoizmy. Europa powinna zwiększyć budżet przeznaczony na współpracę rozwojową i zachęcić swoich partnerów do przeznaczania znaczącej części otrzymywanej przez nich pomocy na projekty wspierające rolnictwo i obszary wiejskie.

Europa powinna wykorzystać szansę, jaką stwarza reforma WPR w 2013 roku, na uczynienie światowego handlu produktami rolnymi bardziej sprawiedliwym. Zwiększając własną produkcję białek roślinnych, przy jednoczesnym zmniejszeniu eksportu zbóż, oraz zaprzestając wspierania przemysłowej produkcji mięsa i mleka, Europa może stworzyć przestrzeń, która pozwoli innym regionom świata budować własne polityki rolne oraz suwerenność żywnościową. Nasz kontynent powinien stać się siłą napędową tworzenia systemu regulacji rynków zakazując spekulacji finansowych. Powinien także ożywić działalność międzynarodowych organizacji rynków głównych produktów tropikalnych.

Budując suwerenność żywnościową w Europie sprawimy, że to prawo stanie się rzeczywistością także dla innych regionów naszej planety.

WPROWADZENIE

Dla krajów Globalnego Południa Wspólna Polityka Rolna (WPR) stanowi jednocześnie model do naśladowania i zagrożenie. Jest wzorem, ponieważ polityka ta pozwoliła Unii Europejskiej posunąć się naprzód na drodze do niezależności żywnościowej. Należy podkreślić, że wciąż niewiele państw rozwijających się wdrożyło równie ambitne strategie rolnicze. Jednakże WPR nie jest przyjmowana bezkrytycznie. Wręcz przeciwnie. Zarzuca się jej niszczenie środowiska, doprowadzenie do masowego zanikania małych gospodarstw rodzinnych itp. Z perspektywy krajów Globalnego Południa, WPR jest także zagrożeniem, ponieważ wspiera eksport europejskich produktów rolnych po sztucznie zaniżonych cenach, co szkodzi lokalnej produkcji żywności.

WPR znajduje się obecnie w przełomowym momencie swojej historii. W ciągu najbliższych 2 lat zostanie określony jej kształt na okres 2014-2020. W jaki sposób zatem można uczynić WPR bardziej solidarną z krajami rozwijającymi się? Co należy zrobić, aby przestała przeszkadzać – a nawet zaczęła sprzyjać – realizacji prawa do żywności oraz wspieraniu rozwoju rolnictwa rodzinnego w państwach Globalnego Południa, gdzie aż 75% ofiar głodu to drobni rolnicy? Właśnie na te pytania stara się odpowiedzieć niniejszy dokument.

SPIS TREŚCI

str. 3 / SPÓJNOŚĆ WPR ZE ZWALCZANIEM GŁODU: OBOWIĄZEK PRAWNY!

str. 4 / JEDEN PRIORYTET: POSZANOWANIE SUWERENNOŚCI ŻYWNOŚCIOWEJ KRAJÓW GLOBALNEGO POŁUDNIA

str. 5 / EUROPEJSKIE DOTACJE DO EKSPORTU ROLNEGO: CZY ROLNICY Z KRAJÓW GLOBALNEGO POŁUDNIA RZECZYWIŚCIE NIE MAJĄ SIĘ JUŻ CZEGO OBAWIAĆ?

str. 6 / KENIA: SUWERENNOŚĆ ŻYWNOŚCIOWA – SKUTECZNA OCHRONA PRZED WPR

str. 7-9 / IMPORT SOI DO EUROPY: NEGATYWNY WPŁYW NA ROZWÓJ W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

str. 10 / WPR BARDZIEJ SOLIDARNA Z KRAJAMI GLOBALNEGO POŁUDNIA: NASZYCH 10 PROPOZYCJI

str. 11 / WYWIAD Z BIRGIT SCHNIEBERJASTRAM, STAŁĄ SPRAWOZDAWCZYNIĄ PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO DS. SPÓJNOŚCI POLITYKI NA RZECZ ROZWOJU

SPÓJNOŚĆ WPR ZE ZWALCZANIEM GŁODU: OBOWIĄZEK PRAWNY!¹

Pomimo niewielkiej poprawy sytuacji w 2010 roku, głód dotyka nadal prawie miliarda ludzi na świecie, w tym przede wszystkim rolników i ich rodziny. Obecnie panuje już konsensus co do tego, że aby skutecznie walczyć z niedożywieniem

i ubóstwem, priorytetem powinien być rozwój rolnictwa w krajach Globalnego Południa. Coraz szersze uznanie zyskuje również konieczność większego wsparcia dla rolnictwa rodzinnego, które jest najbardziej rozpowszechnionym modelem rolnictwa w tychże krajach.

NIEZBĘDNE ODNIESIENIE: STRATEGIA UE NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA ŻYWNOŚCIOWEGO W KRAJACH ROZWIJAJĄCYCH SIĘ²

Istnieją dowody na to, że inwestycje w sektorze drobnej produkcji rolnej przynoszą najlepsze wyniki pod względem ograniczania ubóstwa i wzrostu. (...) Dominuje produkcja rolna na niewielką skalę: ok. 85% rolników w krajach rozwijających się uprawia poniżej 2 ha gruntów. Drobne gospodarstwa rolne zajmujące się równocześnie uprawą i hodowlą produkują około połowę całej światowej żywności. Dlatego wsparcie UE powinno koncentrować się na zrównoważonej produkcji żywności na drobnej skalę w celu wzmocnienia dostępności żywności w krajach rozwijających się. (...) [Konieczne jest] aktywne wspieranie większego zaangażowania społeczeństwa obywatelskiego i organizacji rolniczych w proces opracowywania polityki oraz w programy badawcze, a także zwiększenie ich udziału we wdrażaniu i ocenianiu programów rządowych.³



© CFSI

Zobowiązania Unii Europejskiej

Zgodnie z Traktatem lizbońskim, WPR powinna być spójna ze wspieraniem rozwoju państw Globalnego Południa. Artykuł 208 Traktatu stanowi, że: *Głównym celem polityki Unii w tej dziedzinie [współpracy na rzecz rozwoju] jest zmniejszenie, a docelowo likwidacja ubóstwa. Przy realizacji polityk, które mogłyby mieć wpływ na kraje rozwijające się, Unia bierze pod uwagę cele współpracy na rzecz rozwoju.* Wspólna Polityka Rolna jest jedną z takich polityk.

18 maja 2010 roku Parlament Europejski również podkreślił wagę spójności polityk europejskich, w tym WPR, z działaniami na rzecz rozwoju, przyjmując raport posłanki Franziski Keller na ten temat.⁴

W szczególności, WPR powinna przyczyniać się do realizacji praw człowieka lub tego nie utrudniać. Prawa człowieka to międzynarodowe normy, których wartość prawna jest wyższa od innych zasad prawa. Dotyczy to także prawa do żywności. *Prawo do odpowiedniego pożywienia jest realizowane w sytuacji, gdy każdy mężczyzna, każda kobieta i każde dziecko, sami bądź we wspólnocie z innymi, mają w każdym momencie fizyczny i ekonomiczny dostęp do odpowiedniej ilości pożywienia lub do środków pozwalających na jego pozyskanie.⁵*

Czy jednak WPR jest faktycznie spójna z realizacją praw człowieka, a zwłaszcza prawa do żywności?

¹ Więcej na ten temat można znaleźć w broszurze „Na rzecz spójności polityk europejskich z działaniami zwalczającymi głód na świecie”, którą opublikowaliśmy w 2010 roku, www.globalnepoludnie.pl/IMG/pdf/Broszura_2010.pdf

² „Unijne zasady ramowe dotyczące wsparcia krajów rozwijających się w zakresie wyzwań związanych z bezpieczeństwem żywnościowym”, str. 3, 4 i 10, www.ec.europa.eu/development/icenter/repository/COMM_PDF_COM_2010_0127_F_PL_COMMUNICATION.pdf

³ Strategia ta jest zgodna z propozycjami 7 krajowych platform organizacji rolników z krajów Afryki Zachodniej, które zostały przyjęte w Dakarze w listopadzie 2010 r.: „Miser sur les exploitations familiales pour se nourrir” („Inwestycje w gospodarstwa rodzinne pozwolą nam się wyżywić”), www.cfsi.asso.fr/upload/Propositions_paysannes_resolutionAPP_Kinshasa_2.pdf

⁴ www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//NONSGML+REPORT+A7-2010-0140+0+DOC+PDF+V0//PL&language=PL

⁵ Uwaga ogólna nr 12 do Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, 1999, § 6.

JEDEN PRIORYTET: POSZANOWANIE SUWERENNOŚCI ŻYWNOŚCIOWEJ KRAJÓW GLOBALNEGO POŁUDNIA

Oddziaływanie WPR na kraje Globalnego Południa zależy częściowo od innych polityk Unii Europejskiej i jej krajów członkowskich. Domagamy się

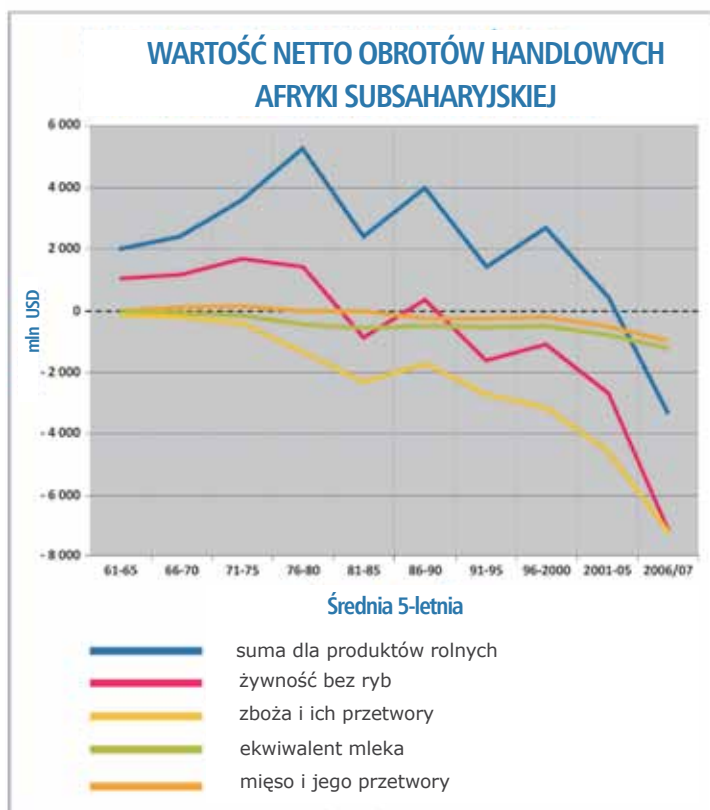
zatem, aby wszystkie te polityki szanowały prawo do żywności oraz, wynikającą z niego, suwerenność żywnościową państw rozwijających się. Suwerenność żywnościowa jest prawem poszczególnych krajów lub grup krajów do prowadzenia własnej polityki rolnej i żywnościowej, najlepiej dostosowanej do potrzeb swojej ludności, a jednocześnie nie mającej negatywnego wpływu na mieszkańców innych państw.

Tymczasem **polityka handlowa** UE (np. negocjacje umów o partnerstwie gospodarczym – EPA) przyczynia się do podważania suwerenności żywnościowej państw rozwijających się. **Domagamy się od UE respektowania prawa krajów Globalnego Południa do ochrony swoich rynków, gdy import towarów po niskich cenach zagraża ich produkcji rolnej.**

Ponadto, od lat 80-tych XX wieku, międzynarodowe instytucje finansowe (Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy itp.) jako warunek udzielenia wsparcia krajom rozwijającym się stawiają wdrożenie tzw. programów dostosowania strukturalnego. Doprowadzają one do:

- liberalizacji rolnictwa w krajach Globalnego Południa (eliminacja barier celnych, likwidacja wsparcia oraz pomocy finansowej państwa dla rolnictwa itp.),
- priorytetowego traktowania upraw eksportowych celem zwiększenia dochodów walutowych,
- zaniedbywania produkcji żywności na rzecz importu produktów spożywczych, których ceny stale spadały do 2007 roku.

Konsekwencją takich polityk było doprowadzenie do tego, że od lat 80-tych XX wieku Afryka z eksportera netto produktów rolnych stała się ich importerem netto.



Domagamy się od Unii Europejskiej i jej państw członkowskich, aby w ramach międzynarodowych instytucji finansowych działały na rzecz poszanowania suwerenności żywnościowej krajów Globalnego Południa. Muszą one mieć możliwość chronienia swojego rolnictwa środkami handlowymi oraz opracowywania i wdrażania polityk rolnych dostosowanych do potrzeb żywnościowych swoich mieszkańców.

LIS W KURNIKU: MFW W GHANIE

W 2003 roku konkurencja ze strony tanich importowanych kurczaków doprowadziła do poważnego kryzysu sektor drobiarski w Ghanie. Parlament Ghany przyjął wówczas Ustawę 261, która podnosiła cła na tego typu import z 20% do 40%. Pod wpływem nacisków ze strony Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW), prawo to było stosowane przez zaledwie... 4 dni!

Germanwatch, FIAN et al. (2007) „Right to food of tomato and poultry farmers in Ghana” („Prawo do żywności rolników uprawiających pomidory i hodowców drobiu w Ghanie”), str. 21 www.germanwatch.org/handel/ffm-ghana.pdf

Oficjalna pomoc rozwojowa (ODA) Unii Europejskiej i jej państw członkowskich dla krajów Globalnego Południa zaniedbuje rolnictwo, a zwłaszcza rolnictwo rodzinne. Pomimo tego, że od 3 lat notuje się pewien wzrost zainteresowania tym sektorem ze strony programów pomocowych, nie przynosi to wystarczających efektów. OECD⁶ podaje, że część europejskiej oficjalnej pomocy rozwojowej przeznaczana na rolnictwo spadła z 25% w 1980 roku do zaledwie 3% w latach 2005/6, po czym uległa nieznacznemu zwiększeniu do 5% w latach 2007/8. **Domagamy się, aby UE przeznaczała 15% swojej oficjalnej pomocy rozwojowej na finansowanie rolnictwa rodzinnego w krajach Globalnego Południa.**

EUROPEJSKIE DOTACJE DO EKSPORTU ROLNEGO:

CZY ROLNICY Z KRAJÓW GLOBALNEGO POŁUDNIA RZECZYWIŚCIE NIE MAJĄ SIĘ JUŻ CZEGO OBAWIAĆ?

Mleko w proszku, zboża, mięso i wiele innych towarów zbywanych za bezcen na rynkach światowych dzięki dotacjom eksportowym finansowanym przez WPR, które pozwalają UE sprzedawać po cenach niższych niż koszty produkcji. Zrujnowani rolnicy z krajów Globalnego

Południa nie będący w stanie sprzedać swojej produkcji w obliczu nieuczciwej konkurencji ze strony produktów europejskich... Czy to wszystko naprawdę już się skończyło?

Dotacje do eksportu spadły z poziomu 50% budżetu WPR w 1980 roku do 2% w 2008 roku.⁷ W ramach negocjacji toczących się w WTO (Światowej Organizacji Handlu) UE zobowiązała się do całkowitego ich zlikwidowania po roku 2013, pod warunkiem, że wszystkie państwa podejmą podobne kroki. Ale czy rolnicy z krajów Globalnego Południa rzeczywiście nie mają się już czego obawiać? Pozostaje to wysoce niepewne...

Bardziej dyskretny system bezpośredniego wsparcia dla rolników zastępuje już dopłaty produkcyjne. Są to dopłaty bezpośrednie, określane jako „niezwiązane” z wielkością produkcji i wypłacane gospodarstwom niezależnie od tego, co produkują. Stanowiły one średnio 29% przychodów gospodarstw europejskich w okresie 2007-2009.⁸ W ostatecznym rozrachunku, nawet jeśli produkty eksportowane nie uzyskują już bezpośredniego wsparcia, gospodarstwa, które korzystają ze wspomnianych dotacji, mogą nadal wprowadzać na rynek towary po cenach niższych od kosztów produkcji. Pozwala to UE kontynuować praktyki dumpingowe na rynkach międzynarodowych. Przy tym niektóre towary (w szczególności pszenica, nabiał i cukier) eksportowane są w głównej mierze do najbiedniejszych krajów świata, których ludność zajmuje się przede wszystkim rolnictwem.

Wspomniane zmiany są stosunkowo nowe, dlatego przeprowadzono wciąż niewiele badań na temat oddziaływania tego rodzaju dotacji na rolnictwo w krajach Globalnego Południa. W takiej sytuacji łatwo jest stwierdzić, że problemu już nie ma. **Unia Europejska powinna upewnić się, że eksportowane przez nią produkty nie szkodzą sektorom rolniczym państw rozwijających się. Domagamy się przeprowadzania regularnie niezależnych ocen oddziaływania przy udziale przedstawicieli zainteresowanych podmiotów, w tym organizacji rolników z krajów Globalnego Południa.** Najbliższe „oceny funkcjonowania” lub „przeeglądy śródkresowe”, które będą oceniać proces wdrażania WPR, powinny zawierać analizę WPR pod kątem jej spójności i ewentualnych niespójności z celami współpracy rozwojowej, czego zabrakło w „ocenie funkcjonowania” przeprowadzonej w 2008 roku. Instrumenty szkodzące krajom Globalnego Południa powinny zostać wycofane.



© CFSI

⁷ Komisja Europejska: „How the EU's agriculture and development policies fit together?” („Jak rolnictwo i polityka rozwojowa UE mogą współistnieć?”), 2010 r., str. 8 i 9, www.ec.europa.eu/agriculture/developing-countries/publi/brochure2010/text_en.pdf

⁸ ODI: „CAP reform and development” („Reforma WPR a rozwój”), projekt dokumentu przekrojowego, 29 marca 2011 r., s.15

KENIA: SUWERENNOŚĆ ŻYWNOŚCIOWA – SKUTECZNA OCHRONA PRZED WPR⁹

Wiele krajów afrykańskich mogłoby produkować wystarczająco dużo mleka, żeby zaspokoić własne spożycie, a nawet go eksportować. Według FAO, 200 milionów mieszkańców Afryki zajmuje się hodowlą. Większość z nich produkuje mleko, ale wydajność jest często niska. W takich warunkach sprostanie rosnącemu zapotrzebowaniu konsumentów nie jest możliwe. Jednakże, dzięki woli politycznej i odrobinie gospodarczego nonkonformizmu oraz przy założeniu, że państwo może interweniować w gospodarkę wpływając na rozwój rolnictwa, w tym poprzez jego ochronę przed tanim importem, zaspokojenie potrzeb żywnościowych ludności jest możliwe. Pokazuje to wyraźnie przykład Kenii.

Jeszcze w 2003 roku Kenia była mocno zależna od importu mleka. W obliczu praktyk dumpingowych niektórych dostawców, w tym UE, rząd postanowił podnieść opłaty celne na import z 25% do 60% w okresie od 1999 roku do 2004 roku. Ponieważ było to niewystarczające, dzięki działaniom Kenya Milk Board (Kenijskiej Rady Mleczarskiej) wdrożono politykę wsparcia sektora mleczarskiego, łączącą pomoc dla producentów, szkolenia, wsparcie we wprowadzaniu produktów na rynek oraz regulacje rynkowe. Ta doskonale skomponowana mieszanka osiągnęła swój cel: produkcja mleczarska skoczyła o 84% w okresie od 2000 roku do 2007 roku. Obecnie Kenia jest w stanie nie tylko zaspokoić zapotrzebowanie lokalnych konsumentów, ale zaczęła nawet eksportować swoje produkty do sąsiednich krajów!



© AL. Constantin

POLITYKA MLECZARSKA: AFRYKA ZACHODNIA MOGŁABY RADZIĆ SOBIE LEPIEJ!

Produkcja mleka w Kenii jest wyższa o 40% od wszystkich krajów Afryki Zachodniej razem wziętych, mimo że posiadają one większe pogłowie bydła. Nie ma w tym nic zaskakującego, gdyż większość z tych państw nie wspiera tego sektora rolnictwa. Stawki celne ledwo sięgają poziomu 5%. Hodowcy i przetwórcy często skarżą się na brak polityki pozwalającej rozwijać mleczarstwo. Z tych względów produkcja regionalna nie jest w stanie zaspokoić potrzeb ludności. Na przykład w Burkina Faso w 2006 roku prawie co drugi litr spożywanego mleka pochodził z importu. Jeszcze gorzej było w miastach, gdzie proporcja ta sięgała 90%. A w połowie było to dotowane mleko europejskie... Rzeczywiście trudno, żeby lokalny towar mógł być konkurencyjny, skoro w styczniu 2010 roku sprzedawano miejscowe mleko po 700 franków CFA za litr, podczas gdy jeden litr mleka odtworzonego na bazie importowanego mleka w proszku kosztował tylko 340 franków CFA.

DOTOWANY EKSPORT EUROPEJSKICH PRODUKTÓW ROLNYCH: SZANSA DLA EGIPTU?

Użytki rolne w Egipcie ograniczają się do doliny Nilu. Niezwykle wysoka wydajność produkcji, jedna z najlepszych na świecie, sprawia, że produkcja osiąga tu już swoje maksymalne wartości. Dlatego też, aby wyżywić rosnącą liczbę ludności, Egipt musi importować pszenicę. Jednak celem ochrony swoich producentów przed nierówną konkurencją ze strony tańszego importu, rząd wprowadził już wiele lat temu restrykcyjną politykę kontroli cen. Import jest kontrolowany przez organizację publiczną, zboże od lokalnych producentów kupowane jest po wysokich cenach, a sprzedaż chleba ubogim grupom społecznym jest dotowana. Europejskie dotacje do eksportu mają zatem raczej pozytywny charakter dla Egiptu, który dzięki nim może zmniejszać rachunki płacone za żywność, jednocześnie chroniąc przychody swoich rolników. Jest to więc szansa dla Egiptu, który potrafił skorzystać ze swojej suwerenności żywnościowej, uwzględniając jednocześnie interesy rolników i konsumentów.

Bénédicte Hermelin: „Exportations: les européens, plaie des pays du Sud?” („Eksport: Europejczycy plagą państw Południa?”), Alternatives internationales, marzec 2008 r., str. 37-39

⁹ Jeśli nie zaznaczono inaczej, informacje zawarte na stronie 6 pochodzą z badania GRET: „The CAP's impact on African Agriculture: focus on milk” („Oddziaływanie WPR na afrykańskie rolnictwo: przypadek mleka”), luty 2010 r., opublikowanego przez VECO (Belgia), Terra Nuova (Włochy) i Practical Action/UK Food Group (Wielka Brytania), www.europafrica.info/en/documenti/advancing-african-agriculture

IMPORT SOI DO EUROPY: NEGATYWNY WPŁYW NA ROZWÓJ W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ¹⁰

Od lat 60-tych XX wieku, na skutek ekspansji intensywnego systemu hodowli, europejskie krowy jedzą coraz mniej trawy, a coraz więcej importowanej soi. Drób i trzoda chlewna także przeszły na dietę „sojową”. Zależność od tego surowca, której początek datuje się na okres tuż po drugiej wojnie światowej, wzrosła wraz z wdrażaniem WPR od 1962 roku. Stany Zjednoczone wywierały wówczas silne naciski handlowe, w wyniku których Europa zgodziła się nie nakładać ceł na import soi, której USA były głównym dostawcą. Obecnie UE zaopatruje się w soję głównie w Brazylii, a także w USA i Argentynie. UE jest drugim największym światowym importerem soi, od 2008 roku nieco w tyle za Chinami.

Katastrofa dla środowiska

Ulokowane początkowo w południowej Brazylii uprawy soi rozprzestrzeniają się obecnie na północ, gdzie, aby zaspokoić rosnące zapotrzebowanie na całym świecie, stopniowo pochłaniają dżunglę amazońską. Jest to zjawisko zachodzące bezpośrednio lub pośrednio. W tym drugim przypadku las jest najpierw karczowany pod pastwiska, które są jednak szybko zastępowane przez uprawy soi. W latach 1998-2007 w Brazylii wycięto ponad 135 000 km² puszczy amazońskiej. Jest to powierzchnia równa 1/4 terytorium Francji! Według brazylijskiego Ministerstwa Środowiska, spośród 1,1 miliona hektarów nowych ziem rolnych wykorzystywanych w 2002 roku w tym regionie, soja była uprawiana na 70% z nich. Oznacza to, że roślina ta stanowi obecnie największe zagrożenie dla lasów amazońskich.

Powszechne stosowanie GMO oraz dużych ilości pestycydów, herbicydów i innych produktów chemicznych negatywnie wpływa na środowisko, a w niektórych przypadkach także na zdrowie ludzi. Konsekwencje zanieczyszczeń związanych z opryskami lotniczymi upraw soi Round Ready są tak poważne, że niektórzy naukow-



© IRD

cy określają je wręcz mianem „bomby ekologicznej”. Substancje te odkładają się bowiem w glebie i są obecne w produktach rolnych, wywierając wpływ na zdrowie konsumentów. Jednakże najbardziej poszkodowanymi osobami, są przede wszystkim rolnicy i cała ludność wiejska zamieszkująca w pobliżu pól, na których masowo używane są te substancje. Wiele wskazuje na to, że produkcja soi, do uprawy której wykorzystuje się olbrzymie ilości pestycydów, jest odpowiedzialna za wzrost liczby przypadków nowotworów i chorób układu krążenia wśród miejscowej ludności wiejskiej. Lokalny koordynator Duszpasterskiej Komisji Ziemi (CPT), Antônio Gomes de Moraes, obwinia uprawy soi o spowodowanie w 2007 roku zanieczyszczenia cieków wodnych w regionie Balsas (Maranhão), co doprowadziło do silnych biegunek, wymiotów i śmierci dwójki dzieci w jednej ze społeczności wiejskich.

Niejednoznaczne efekty społeczne

Soję uprawia się przede wszystkim w wielkich gospodarstwach. W Brazylii, na przykład, tylko 16% produkcji pochodzi z rolnictwa rodzinnego. Należy wszakże podkreślić, że sytuacja rolników rodzinnych różni się w zależności od regionu.

W południowych stanach Brazylii (Rio Grande do Sul i Parana), drobne gospodarstwa są stosunkowo dobrze zorganizowane w ramach organizacji FETRAF-Sul oraz w różnych spółdzielniach.

¹⁰ CFSI i GRET: „L’impact des importations européennes de soja sur le développement des pays producteurs du Sud” („Oddziaływanie europejskiego importu soi na rozwój krajów producentekich z Południa”), luty 2011 r., www.cfsi.asso.fr
Niniejszy rozdział poświęcony soi oparto na powyższym badaniu, które zawiera szczegółowe analizy i propozycje.

Około 80% producentów soi to rolnicy rodzinni, którzy zapewniają jedną trzecią lokalnej produkcji. Wielu rolników postrzega soję jako synonim postępu i rozwoju. Zgadniają się oni co do tego, że za ten produkt można obecnie uzyskać lepsze ceny niż za konkurencyjne towary (kukurydza, fasola). Na dzień dzisiejszy w tym rejonie soja w większym stopniu przyczyniła się do konsolidacji rolnictwa rodzinnego niż do jego destabilizacji. Oprócz obietnicy zysków, soja ściąga do regionów, w których jest uprawiana, finansowane przez rząd „dobra publiczne”, które są niezbędne do rozwijania jej produkcji: edukację, badania i infrastrukturę.

Sytuacja jest dużo mniej korzystna w regionach Centro-Oeste i Nordeste, gdzie koncentracja ziemi w rękach nielicznych farmerów, a także wywłaszczanie rolników, często przeprowadzane przy współudziale lokalnych oligarchów politycznych, pozostają głównymi problemami drobnych producentów. Antonio Gomes de Moraes z organizacji CPT stwierdza: *Przedtem było tu wiele społeczności, w których ludzie bez problemu mogli żyć z uprawy ziemi. Jednak po pojawieniu się wielkich projektów rolno-przemysłowych [uprawy soi] sytuacja pogorszyła się i zaczęły się mnożyć poważne konflikty. Wiele rodzin zostało wywłaszczonych, żeby zrobić miejsce dla agrobiznesu. Ci ludzie opuścili wieś i przenieśli się do miast. Metropolie (takie jak Balsas) rozrosły się i zaczęły pojawiać się favela [slumsy], gdzie ludzie żyją w nędzy, ponieważ nie mogą znaleźć innych źródeł dochodów.*

Podsumowując, nawet jeśli niektórzy drobni rolnicy czerpią zyski z produkcji soi, jej uprawa przynosi korzyści jednak głównie dla agrobiznesu, kosztem znaczących strat społecznych i katastrofy ekologicznej.

Alternatywa dla soi i soja alternatywna¹¹

Domagamy się jednocześnie:

- **rozwoju europejskiej produkcji rolnej alternatywnej dla soi (wsparcie dla upraw innych roślin strączkowych oraz hodowli z wypasem na użytkach zielonych itp.);**
- **promowania alternatywnych upraw soi bez GMO w ramach zrównoważonego rolnictwa rodzinnego w Ameryce Łacińskiej.**

POPRAWIĆ DOSTĘP DO RYNKU EUROPEJSKIEGO DLA PAŃSTW NAJBIEDNIEJSZYCH

Suwerenność żywnościowa jest prawem, z którego mogą korzystać wszyscy. Uznajemy zatem, że także Europa, podobnie jak inne regiony świata, musi mieć możliwość dbania o własną niezależność żywnościową. Jednak, jak w styczniu 2010 roku podkreśliła organizacja rolników Europejska Koordynacja Via Campesina: *Nie należy mylić pojęć: suwerenność żywnościowa nie jest autarchią ani zamknięciem się za własnymi granicami. Nie stoi też w opozycji do międzynarodowej wymiany handlowej: każdy region świata posiada właściwe mu produkty, którymi może handlować, ale bezpieczeństwo żywnościowe jest zbyt ważne, aby miało być zależne od importu.* Najbiedniejsze kraje świata (przede wszystkim z grupy LDC – najsłabiej rozwiniętych oraz grupy AKP – Afryki, Karaibów i Pacyfiku) powinny zatem mieć nadal swobodny dostęp do rynku europejskiego bez żadnych świadczeń wzajemnych. Jednakże europejskie normy jakościowe oraz przepisy sanitarne, wprowadzane przez UE w uzasadnionej trosce o ochronę konsumentów, mogą stanowić barierę dla eksportu z tych krajów na rynek europejski, zwłaszcza w przypadku drobnych rolników rodzinnych.

Domagamy się zatem, aby przed wdrażaniem wspomnianych norm, przeprowadzane były stosowne analizy ich oddziaływania na sytuację producentów w krajach Globalnego Południa oraz podejmowane odpowiednie działania pozwalające rolnikom rodzinnym z krajów LDC i AKP mieć swobodny dostęp do rynku europejskiego.

¹¹ Konkretne propozycje zostały przedstawione szczegółowo w raporcie CFSI i GRET, str. 58-71, www.cfsi.asso.fr

BIOPALIWA: JEŚĆ CZY JECHAĆ? CZY MUSIMY DOKONAĆ WYBORU?



© Mécanos productions

Podobnie jak WPR czy polityka handlowa UE, europejska polityka energetyczna też może mieć negatywny wpływ na bezpieczeństwo żywnościowe krajów Globalnego Południa. W 2009 roku UE zobowiązała się do zwiększenia udziału energii odnawialnej (biopaliw) w transporcie do 10% do roku 2020. W tym celu UE będzie musiała zlecać produkcję części potrzebnych surowców w krajach rozwijających się, często z uszczerbkiem dla upraw przeznaczanych na wyżywienie lokalnej ludności oraz ze szkodą dla środowiska.

Więcej informacji

ActionAid: „Meals per gallon”, styczeń 2010 r.

www.actionaid.org.uk/doc_lib/meals_per_gallon_final.pdf

Friends of the Earth International: „Africa: up for grabs”, sierpień 2010 r.

www.foei.org/en/resources/publications/pdfs/2010/africa-up-for-grabs

WPR JAKO NARZĘDZIE DO WALKI ZE ZMIENNOŚCIĄ CEN PRODUKTÓW ROLNYCH NA ŚWIECIE?

Zmienność światowych notowań cen produktów rolnych ma negatywne konsekwencje zarówno dla rolników jak i dla konsumentów z krajów rozwijających się, ponieważ doprowadza ona do naprzemiennych gwałtownych wzrostów i spadków cen towarów rolnych. Unia Europejska, jako największy światowy eksporter i importer produktów rolnych¹², może odegrać ważną rolę w zwalczaniu tej zmienności cen. Przeciwnie do tego co robi od lat, WPR powinna wzmocnić narzędzia regulujące produkcję, aby ograniczyć ryzyko nadprodukcji oraz niedoborów w stosunku do potrzeb konsumentów europejskich, ustanawiać zapasy buforowe itp. UE powinna także działać na rzecz promocji tego typu instrumentów w innych regionach świata oraz na szczeblu międzynarodowym.



© IRD

WSPÓLNE ZGROMADZENIE PARLAMENTARNE AKP-UE: WZMOCNIĆ JEGO ROLĘ ODNOŚNIE SPÓJNOŚCI POLITYKI NA RZECZ ROZWOJU

Artykuł 12 Porozumienia z Kotonu przewiduje informowanie oraz konsultacje z państwami AKP (Afryki, Karaibów i Pacyfiku), *gdy Wspólnota zamierza (...) przyjąć środki godzące w interesy państw AKP*. Zachęceni przez Parlament Europejski¹³, proponujemy, aby Wspólne Zgromadzenie Parlamentarne AKP-UE wyznaczyło dwóch stałych współsprawozdawców do spraw spójności polityki na rzecz rozwoju (jeden z państw AKP i jeden z UE). Do ich zadań należałoby: dbanie o spójność polityk europejskich i państw AKP z celami rozwojowymi, promowanie na forum Wspólnego Zgromadzenia Parlamentarnego debat i stanowisk na te tematy, publikowanie co dwa lata raportu uwzględniającego szczególnie temat wdrażania postanowień artykułu 12 Porozumienia z Kotonu oraz rozpatrywanie ewentualnych skarg ze strony ofiar niespójności.

¹² www.trade.ec.europa.eu/doclib/docs/2006/june/tradoc_129093.pdf
www.ec.europa.eu/trade/creating-opportunities/economic-sectors/agriculture

¹³ „Sprawozdanie w sprawie spójności polityki UE na rzecz rozwoju i koncepcji rozszerzonej oficjalnej pomocy rozwojowej” przyjęte w maju 2010 roku § 83. www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//NONSGML+REPORT+A7-2010-0140+0+DOC+PDF+V0//PL

NASZYCH 10 PROPOZYCJI: WPR BARDZIEJ SOLIDARNA Z KRAJAMI GLOBALNEGO POŁUDNIA¹⁴

Wskazaliśmy już powyżej, że inne polityki mogą wzmacniać lub łagodzić oddziaływanie WPR. Dlatego też niektóre z naszych propozycji odnoszą się do tych właśnie polityk.

Zachęcamy Parlament Europejski oraz Wspólne Zgromadzenie Parlamentarne AKP-UE do uwzględnienia następujących rekomendacji:

- 1** Zgodnie z artykułem 208 Traktatu lizbońskiego, WPR powinna być spójna z wspieraniem rozwoju krajów Globalnego Południa. (więcej na str. 3)
- 2** WPR powinna w szczególności przyczynić się do realizacji prawa do żywności oraz wdrażania postanowień komunikatu „Unijne zasady ramowe dotyczące wsparcia krajów rozwijających się w zakresie wyzwań związanych z bezpieczeństwem żywnościowym” (str. 3) i rezolucji na temat bezpieczeństwa żywnościowego przyjętej podczas obrad Wspólnego Zgromadzenia Parlamentarnego AKP-UE w Kinszasie w grudniu 2010 r.¹⁵
- 3** UE powinna kontynuować swoje wysiłki i zwiększyć wsparcie dla rozwoju rolnictwa rodzinnego w krajach Globalnego Południa. Domagamy się, aby część europejskiej oficjalnej pomocy rozwojowej dla tego sektora wzrosła do 15% do roku 2014. Opracowanie oraz wdrożenie programów pomocowych powinno odbywać się przy ścisłej współpracy z organizacjami rolniczymi z państw Globalnego Południa. (str. 4)
- 4** WPR powinna sprzyjać regulacji rynków rolnych w Europie, w innych regionach świata oraz na szczeblu międzynarodowym, aby walczyć ze zmiennością cen, która wpływa na bezpieczeństwo żywnościowe krajów Globalnego Południa. (str. 9)
- 5** Jako, że polityki handlowe i finansowe UE oraz jej państw członkowskich (negocjacje EPA, WTO, programy dostosowań strukturalnych MFW itp.) przyczyniają się do podważania suwerenności żywnościowej krajów rozwijających się, domagamy się od UE poszanowania prawa państw Globalnego Południa do ochrony swoich rynków, gdy tani import zagraża ich produkcji rolnej. (str. 4)
- 6** W sytuacji, gdy to prawo nie jest uznawane a środki ochronne, którymi dysponują państwa Globalnego Południa są niewystarczające, WPR powinna zrezygnować z wszelkiego eksportu dotowanego bezpośrednio (zwroty) lub pośrednio (dopłaty bezpośrednie niezwiązane z wielkością produkcji itp.), który może zaszkodzić rolnictwu krajów rozwijających się. (str. 5)
- 7** Gdy UE masowo importuje produkty rolne, musi upewnić się, że import ten przyczynia się rzeczywiście do rozwoju i walki z ubóstwem, zgodnie z treścią artykułu 208 Traktatu lizbońskiego. W szczególności, szkody społeczne, a zwłaszcza środowiskowe w krajach Ameryki Łacińskiej powodowane przez uprawę soi przeznaczonej na eksport do UE powinny sprawić, że WPR będzie promować alternatywne rozwiązania pozwalające UE zredukować swoją zależność od tego surowca. Polityka ta powinna także wspierać drobnych producentów soi w Ameryce Łacińskiej, aby rozwijać tam zrównoważone uprawy wolne od GMO. (str. 7-8)
- 8** UE powinna dbać o to, aby różne rodzaje norm jakościowych i sanitarnych były uzasadnione na bazie przejrzystych kryteriów naukowych. Należy oceniać ich oddziaływanie na rolnictwo krajów Globalnego Południa, a zwłaszcza na tamtejsze rolnictwo rodzinne. Należy podjąć działania umożliwiające tym krajom spełnianie wspomnianych norm oraz uzyskanie swobodnego dostępu do rynku europejskiego. (str. 8)
- 9** Przed podjęciem jakiegokolwiek decyzji mogącej mieć wpływ na rozwój państw Globalnego Południa oraz w czasie dokonywania ocen funkcjonowania i przeglądów śródkresowych polityk UE, powinny być przeprowadzane konsultacje oraz analizy ich oddziaływania na rolnictwo w krajach rozwijających się, przy rzeczywistym udziale wszystkich zainteresowanych stron. (str. 5)
- 10** Organizacje społeczeństwa obywatelskiego z krajów Globalnego Południa oraz UE, w tym organizacje rolnicze z państw AKP, powinny uczestniczyć w opracowywaniu i wdrażaniu WPR bardziej solidarnej z krajami Globalnego Południa.

¹⁴ Propozycje te są bardzo zbliżone do rekomendacji sformułowanych przez CONCORD, z którymi można zapoznać się na: www.concordeurope.org/Public/Page.php?ID=44595

¹⁵ www.europarl.europa.eu/intcoop/acp/60_20/pdf/final_resolutions_en.pdf, str. 25-32

WYWIAD Z BIRGIT SCHNIEBER-JASTRAM



Birgit Schnieber-Jastram, niemiecka posłanka do Parlamentu Europejskiego, została wybrana w lipcu 2010 roku na stanowisko pierwszej w PE stałej sprawozdawczynie ds. spójności polityki na rzecz rozwoju (ang. Policy Coherence for Development – PCD). Jest ona członkiem Europejskiej Partii Ludowej (EPL) oraz uczestniczy w pracach Komisji Rozwoju PE.

Na czym polega Pani rola jako stałej sprawozdawczynie ds. PCD?

Był niemiecki kanclerz, Adenauer, gdy został poproszony o komentarz na temat działań i wpływów nowego ministerstwa ds. rozwoju, nazwał je „różą bez kolców”. Sądząc po uprawnieniach tego resortu, był to właściwy osąd.

Co się zmieniło? Oczywiście wyciągnęliśmy wnioski z błędów, jak również z sukcesów. Ale politycy zajmujący się tą dziedziną nadal borykają się z tym samym problemem – polityka rozwojowa zdecydowanie zbyt często jest stosowana jako doraźna pomoc. Wystarczy spojrzeć na fundusze nielegalnie wypływające z państw rozwijających się w wyniku unikania płacenia podatków przez międzynarodowe firmy. W samej tylko Afryce szacuje się je na 160 miliardów euro rocznie. Porównując tę sumę z ok. 8 miliardami euro, które UE wydaje na politykę rozwojową, od razu widać niespójność. Nie tylko kraje rozwijające się tracą w ten sposób dużą część przychodów, ale także europejscy podatnicy muszą wydawać pieniądze, które można byłoby uzyskać inaczej. Ta niespójność jest jeszcze bardziej uderzająca, gdy firmy zajmujące się wydobywaniem surowców niszczą środowisko lub pozbawiają miejscową ludność środków do życia. Innymi słowy, spójne polityki mogą przynieść większe efekty niż dodatkowe fundusze.

Stanowisko stałego sprawozdawcy powstało właśnie ze względu na te niespójności. Jego zadaniem jest monitorowanie działań innych organów tak, aby upewnić się, że nie szkodzą one celom polityki rozwojowej. Podsumowując, sprawozdawca ma odgrywać właśnie rolę kolców róży (która symbolizuje tu zobowiązania w stosunku do spójności polityk wyrażone w Traktacie lizbońskim). Sądząc po złożoności zagadnienia PCD, sukces tej misji zależy w dużej mierze od środków, które zostaną udostępnione na jej realizację.

Jakie są Pani priorytety w 2011 roku, zwłaszcza w kontekście reformy WPR?

Głównym zadaniem będzie ustanowienie struktur instytucjonalnych dla naszej przyszłej pracy. Przykładowo, sprawozdawca musi ustanowić i utrzymywać kontakty poza Parlamentem Europejskim z zainteresowanymi stronami oraz skutecznie reagować na informacje, które są mu przedstawiane, a także proponować ewentualne strategie na rzecz wzmocnienia PCD w instytucjach europejskich i krajowych.

Moje priorytety będą następujące. Wspomniałam już o kwestii przejrzystości w sektorze wydobywania surowców. Kolejna sprawa to reforma Wspólnej Polityki Rybołówstwa. Będę zajmować się też handlem bronią, migracją pracowników służby zdrowia i edukacji, spójnością pomiędzy politykami klimatycznymi i rozwojowymi oraz, oczywiście, reformą Wspólnej Polityki Rolnej. W tym ostatnim przypadku niezbędne jest podkreślenie zasady „przede wszystkim nie szkodzić”. Właśnie tego się domagamy!

Jak planuje Pani współpracować w zakresie PCD z krajami rozwijającymi się oraz organizacjami społeczeństwa obywatelskiego? Jeśli jeden z tych podmiotów skontaktuje się z Panią w sprawie niespójności polityk UE, jaka będzie Pani rola?

Sprawozdawca będzie odgrywał także rolę punktu kontaktowego dla osób spoza Europy oraz dla organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Będziemy się z nimi konsultowali przy przygotowywaniu co dwa lata raportu dotyczącego PCD. Zaczęłam już tworzyć sieć zainteresowanych podmiotów. Można także zwrócić się do Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, aczkolwiek on odpowiada tylko za sprawy, w których instytucje europejskie łamią europejskie normy i prawa. Pole działania sprawozdawcy jest w porównaniu z tym o wiele szersze.

Jak zamierza Pani współpracować z parlamentarzystami z krajów rozwijających się, na przykład z członkami Wspólnego Zgromadzenia Parlamentarnego AKP-UE?

Nie jestem pewna, czy tworzenie nowego stanowiska, stałego sprawozdawcy ds. PCD, w strukturach Wspólnego Zgromadzenia Parlamentarnego AKP-UE byłoby najwłaściwszym sposobem na osiągnięcie lepszej koordynacji. Jest to po prostu kwestia dostępnych zasobów. Czy Wspólne Zgromadzenie Parlamentarne ma instytucjonalne możliwości do zajęcia się tak rozległym zagadnieniem? Jednakże tematowi spójności z pewnością powinno poświęcić się o wiele szerszą uwagę. Tu nie chodzi tylko o skargi na polityki UE. Podnoszenie świadomości na temat tych zagadnień wśród zainteresowanych podmiotów z państw rozwijających się jest równie ważne, ponieważ niektóre z ich krajowych polityk także naruszają cele spójności polityki na rzecz rozwoju, na przykład zasady dotycząca własności ziemi lub struktura sektora rolnego.



K A M P A N I A WYŻYWIĆ ŚWIAT

Zadaniem kampanii **WYŻYWIĆ ŚWIAT/ALIMENTERRE** na rzecz suwerenności żywnościowej i zrównoważonego rolnictwa jest podniesienie świadomości decydentów politycznych i europejskiej opinii publicznej na temat przyczyn głodu w świecie oraz sposobów walki z nim. W latach 2010-2012 naszym głównym celem jest promowanie polityk i zachowań społecznych spójnych z prawem do żywności mieszkańców krajów Globalnego Południa.

Kampania koordynowana jest przez Francuski Komitet na rzecz Solidarności Międzynarodowej (Comité français pour la solidarité internationale – CFSI) w partnerstwie z Polskim Klubem Ekologicznym – Koło Miejskie w Gliwicach (PKE) i Polską Zieloną Siecią (PZS).

Stowarzyszone z nami są również: Polska Akcja Humanitarna (PAH), europejska sieć EUROSTEP, Evert Vermeer Stichting (Holandia), COSPE i Terra Nuova (Włochy), Germanwatch (Niemcy), SOS Faim (Belgia i Luksemburg).

Wydrukowano w maju 2011. Koncepcja: CFSI. Redakcja: Pascal Erard. Tłumaczenie: Natalia Kreczmar. Zdjęcia: Lieurac Productions, GRET-MGE, CIE-PAC, IRD. Dystrybucja: PZS i PKE. Publikacja została wydrukowana na papierze ekologicznym pochodzącym w 100% z recyklingu.



Dokument został zrealizowany przy wsparciu finansowym Unii Europejskiej i Francuskiej Agencji Rozwoju (AFD). Za jego treść pełną odpowiedzialność ponoszą CFSI, PKE oraz PZS i w żadnym stopniu nie może on być postrzegany jako odzwierciedlenie stanowiska Unii Europejskiej lub AFD.



Kontakt



**Polski Klub Ekologiczny
Koło Miejskie w Gliwicach**
ul. Ziemowita 1
44-100 Gliwice
tel./fax 32 231 85 91
biuro@pkegliwice.pl
www.pkegliwice.pl



**Związek Stowarzyszeń
Polska Zielona Sieć**
ul. Sławkowska 12, II p.,
31-014 Kraków
tel./fax 12 431 28 08
wyzywic.swiat@zielonasiec.pl
www.zielonasiec.pl
www.globalnepoludnie.pl/wyzywic-swiat

Partnerzy



Comité français pour
la solidarité internationale
Pascal Erard: erard@cfsi.asso.fr
www.cfsi.asso.fr

Współpraca



Conseil national de concertation et
coopération des ruraux - Sénégal



Confédération nationale des
organisations paysannes de Guinée



Coordination nationale des
organisations paysannes du Mali



Coordination nationale de la
plate-forme paysanne du Niger



Confédération paysanne du Faso



Coordination togolaise des
organisations paysannes et de
producteurs agricoles



Réseau des organisations
paysannes et de producteurs
de l'Afrique de l'Ouest - Bénin

www.roppa.info